

Fragment relacji świadka historii



ANNA GRZELKA

ur. 1928, Trościańce



Zakres terytorialny i czasowy	Kyzyłorda, 1941-1946
--------------------------------------	----------------------

Życie i praca w Kazachstanie

Tam była świnia i mama poszła pracować do tej świnia. Świnie się prosiły, więc trzeba je było pilnować. Myśmy takie małe świnie paśli, bo nie było, co dać im jeść. Ja też pasłam świnie. Miałam pod opieką duże świnie, nie małe. Świnie jadły trawę. Trochę jeść im dali, żeby nie zdechły i trzeba było dokarmić je trawą. Tam panował taki głód, że też myśmy trawę jedli. Siostra chodziła z woreczkiem i zbierała trawę, przeważnie mlecz, mniszek. Myśmy to gotowali, solili i jedli.

Data utworzenia	11 lipca 2024
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami